Nr. 134 | Należytość pocztowa opłacona gotówką | Lwów, środa 15 czerwca 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

„Nerwowa” nota sowiecka do Polski.

Odwetowe rozstrzeliwania w Rosji.

Pamiętajcie o dniu kobiet 19 czerwca!

Echa drugiej noty sowieckiej w sprawie zamordowania Wojkowa.

Rząd polski już przesłał odpowiedź na tę notę. — Prasa zagraniczna stwierdza bezpodstawność zarzutów sowietów.

WARSZAWA, 13-go czerwca. (A. W.). Cała prasa tutejsza bez względu na reprezentowane kierunki polityczne występuje z ostrą krytyką drugiej noty Litwinowa.

„Głos Prawdy“ podkreśla ostry i napastliwy ton noty zaznaczając, że Rząd polski udzielił już dostateczną satysfakcję sowietom, a nowe żądania nie mogą być brane pod uwagę.

„Ekspres Poranny“ nazywa notę sowiecką prowokacyjną oceniając, ją jako wytwór brutalnej grafomanji moskiewskiej.

„Warszawianka“ w artykule posła Strońskiego doradza Rządowi nie kontynuowanie polemiki, z sowietami, która wobec metod z tamtej strony stosowanych doprowadzić może tylko do dalszego zaognienia.

WARSZAWA, 13-go czerwca. (A. W.). „Kur. Czerw.“, omawia II notę Sowietów w sprawie zamordowania pos. Wojkowa i powołując się na opinję kół politycznych stwierdza, że nota ta jest aktem dywersji przeciw wadzonej z punktu widzenia polityki międzynarodowej. Z drugiej zaś strony nota sowiecka nosi charakter agitacyjny, obliczony na wewnętrzne stosunki rosyjskie. Pismo daje wyraz przekonaniu, że rząd nasz będzie traktował II notę sowiecką jako akt niepoważny.

LONDYN, 13 czerwca. (A. W.). Tekst II noty w sprawie zamordowania posła Wojkowa ogłoszony tu został wczoraj wieczorem. W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że ostatnie posunięcie sowieckie posiada charakter propagandowy usilując przedstawić państwa zachodnie jako prowadzące ofezywę przeciw sowietom.

BERLIN, 13 czerwca. (Pat.). Warszawski korespondent „Berl. Tageblattu“ — oświadcza, w objektywnej i rzeczowej korespondencji z Warszawy, że zarzuty sowieckie pod adresem Polski, z powodu zabójstwa pos. Wojkowa, są zupełnie bezpodstawne. Naród polski, i rząd polski nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Polska wskutek tego zamachu poniosła olbrzymie szkody, które utrudniają program polityki polskiej nad Bałtykiem. Żadnych tajnych organizacji Polska nie toleruje a w ostatnich czasach dała cały szereg dowodów lojalności wobec Sowietów. O żadnych zamiarach wojennych Polska nie myśli, pomimo że ma zapewnioną pożyczkę amerykańską.

GENEWA 13 czerwca. (Pat.). Nota rządu sowieckiego do rządu polskiego stanowiła dzisiaj przedmiot ożywionych rozmów w kołach genewskich. Ultymatywny jej charakter wywołał niemiłe wrażenie.

WARSZAWA, 13-go czerwca. (A. W.). Wczoraj wieczorem w łonie Rządu opracowaną została odpowiedź na drugą notę sowiecką w sprawie zamordowania pos. Wojkowa. Tekst noty ustalony został późnym wieczorem i dziś zostanie telegraficznie przesłany do Moskwy.

WARSZAWA, 13-go czerwca. (A. W.). Decyzja wysłania już dziś odpowiedzi na II notę sowiecką uległa reasumcji. W kołach zbliżonych do rządu uchodzi za pewne, że rząd polski zachowa w całości pierwsze swe stanowisko wyszczególnione w odpowiedzi na I notę. Stanowisko to wywołane jest opinją, że druga nota Litwinowa w sposób nieistotny ustosunkowuje się do lokalnej postawy jaką przyjął rząd polski po ubolewania godnem zamordowaniu Wojkowa.

Nowa fala terroru w Rosji sowieckiej.

Masowe egzekucje.

MOSKWA, 13 czerwca. (AW.). Terror wywołany zabójstwem Wojkowa trwa w d. c. Po masowych egzekucjach w Moskwie przyszła kolej na prowincję. Ostatnio rozstrzelano kilkunastu ludzi w Błagowieszczeńsku, Czelabińsku, Władywostoku i Tule. — Szczególnie ostre formy przybiera terror w Gruzji, gdzie egzekucji masowych dokonywa się zarówno na gruzińskich jak i na rosyjskich kontrrewolucjonistach. W ciągu ostatnich dni rozstrzelano 16 osób w Tyflisie i Erywaniu. Do Charkowa zaś przybył znany komunista Jarosławski, który ma za zadanie bezwzględnie tłumić wszelkie objawy kontrrewolucji.

Sejm dotychczas nie został zwołany

WARSZAWA, 13. czerwca. (Tel. wł.). Podczas konferencji premiera marsz. Piłsudskiego z marsz. sejmu Ratajem ustalono dzień 20 bm. jako dzień zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.

Tymczasem dotychczas nie ukazał się dekret Prez. Rzpltej, zwołujący sejm.

Kiedy więc Sejm zostanie właściwie zwołany?

Skandal!

WARSZAWA. 13. czerwca. (Tel. wł.). Dziwaczna konspiracja, która otacza prace przygotowawcze komitetu uczczenia Słowackiego nie pozwalająca na ustalenie szczegółów związanych z uroczystościami staje się poprostu skandalem.

Zakazano organizacji robotniczej wystąpienia pod czerwonymi sztandarami jako rzekomo partyjnemi.

Uroczystość główna obchodu w Krakowie ustalono na dzień 28 czerwca t. zn. w dzień powszedni, by nie dać szerokim masom sposobności do wzięcia udziału w pochodzie.

Skandal!

WARSZAWA, 13-go czerwca. (A. W.). Do Paryża wyjechali pp. Artur Oppman i J. Lechoń którzy jako przedstawiciele literatury polskiej towarzyszyć będą zwłokom J. Słowackiego przez całą podróż z Paryża do kraju.

MIN. BAWARSKI ZGINĄŁ POD KOŁAMI TRAMWAJU.

BERLIN. 13. czerwca. (Pat.) Z Monachjum donoszą, że wczoraj przedpołudniem bawarski minister finansów Krausneck uległ przy wsiadaniu do tramwaju śmiertelnemu wypadkowi. Potknął się on tak nieszczęśliwie, że upadł pod koła tramwaju. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala, gdzie po kilku minutach skonał. Lekarze stwierdzili załamanie kręgosłupa.

Przesadna nota rządu sowieckiego.

Sowiety żądają ingerencji w wewnętrzne stosunki polskie.

WARSZAWA, 12. 6. (Pat.). Wczoraj późnym wieczorem doręczono posłowi Rzeczypospolitej Polskiej p. Patkowi następującą notę rządu sowieckiego:

Moskwa, 11. czerwca 1927.

Rząd Związkowy z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości wyrazy żalu Rządu Polskiego z powodu zabójstwa w Warszawie pełnomocnego przedstawiciela ZSSR. p. Ł. Wojkowa. Ze specjalnem zadowoleniem Rząd Związkowy przyjmuje do wiadomości oświadczenie o oburzeniu i kategorycznem osądzeniu, które ten zbrodniczy czyn wywołał zarówno ze strony Rządu Polskiego, jak również ze strony polskiej opinji publicznej. Podkreślając również z zadowoleniem oświadczenie Rządu Polskiego o gotowości udzielenia odszkodowania rodzinie posła Ł. Wojkowa. Rząd Związkowy rozpatrując to oświadczenie jako przejaw dobrej woli i jako akt wynikający z okoliczności sprawiedliwy i odpowiadający międzynarodowym zwyczajom w podobnych wypadkach, przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i tem nie mniej nie widzi możności faktycznego zrealizowania tej propozycji, uważając zabezpieczenie rodziny swego poległego na stanowisku przedstawiciela za obowiązek samego Państwa Sowieckiego.

Rząd Sowiecki nie może jednak zgodzić się z oceną, którą Rząd Polski nadaje wypadkowi z dnia 7. czerwca w Pańskiej ostatniej nocie, i zmuszony jest dziś jeszcze w większym stopniu aniżeli w chwili wysłania mej noty z dnia 7. czerwca rozpatrywać zabójstwo swego przedstawiciela w Warszawie nie jako indywidualny czyn szaleńca, a jako jeden z przejawów systematycznej i planowej walki ze Związkiem Sowietów ze strony ciemnych sił rosyjskich emigrantów, którzy spekulując na naprężonej sytuacji międzynarodowej, czynią największe wysiłki, *aby* dopomóc imperjalizmowi

SPROWOKOWANIE KONFLIKTU MIĘDZY Z. S. S. R. A INNEMI PAŃSTWAMI BY WTRĄCIĆ ICH NARODY W KRWAWĄ RZEŹ,

w fałszywej nadziei odbudowania tą drogą carskiego imperjalistycznego regimeu i odzyskania tych przywilejów, które zostały utracone jako rezultat rewolucji. Przestępstwo z dnia 7. czerwca ma przeto nierównie większe znaczenie, aniżeli indywidualny izolowany akt i sam w sobie przedstawia groźbę dla pokojowych normalnych stosunków między obu państwami, stosunków nad unormowaniem i rozwojem których systematycznie pracował rząd sowiecki, a szczególnie zmarły jego przedstawiciel w Warszawie p. Ł. Wojkow, jak to sprawiedliwie podkreśla rząd polski w Pańskiej nocie z dnia 9. czerwca b. r.

Rząd Związkowy zmuszony jest jednak zaznaczyć, że Rząd Polski do tej pory nie zwracał należytej uwagi na te przeszkody, które stanęły na drodze do pomyślnego rozwoju stosunków między obu krajami, w tolerancji wykazywanej przez władze polskie w stosunku do rozmaitego rodzaju organizacji terrorystycznych, działających przeciw Rządowi Związkowemu na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiadaniu Rządu Związkowego znajdują się obfite materjały, ilustrujące tolerancję w poszczególnych wypadkach, a nawet wprost pomoc (?!!) okazywaną przez władze polskie organizacjom i osobom prowadzącym planową lub też nieplanową akcyjną walkę z Rządem Związkowym, drogą organizowania terroru albo napadów bandyckich na terytorjum ZSSR.

W najbliższym czasie N. K. I. D. pozwoli sobie przedstawić Panu pewne materjały w tej sprawie.

W Pańskiej nocie, Panie Ministrze, podkreślona jest ta okoliczność, że faktyczny zabójca pełnomocnego przedstawiciela ZSSR. w Warszawie jest osobą niepolskiej narodowości. Jednocześnie zostało ustalone, że zabójca jest polskim obywatelem, synem znanego działacza kontrrewolucyjnego, któremu polskie obywatelstwo zostało udzielone po wyjściu jego z ZSSR. Udzielanie obywatelstwa polskiego takim elementom, niewątpliwie ułatwiające ich działalność przeciw Związkowi Sowieckiemu, obarcza Rząd Polski dodatkową odpowiedzialnością za tę działalność (?!!).

Dalej nota zwraca uwagę na niedotrzymanie przez rząd polski umowy z rządem sowieckim z dn. 30. września 1921 w sprawie wydalenia z granic Polski kontrrewolucyjnego działacza Bułak-Bałachowicza, który w międzyczasie otrzymał obywatelstwo polskie.

Rząd Związkowy — brzmi dalej nota — nie może zgodzić się z uchyleniem przez Rząd Polski odpowiedzialności za fakt zabójstwa, z powołaniem się na odmowę zmarłego posła Wojkowa co do proponowanej mu ochrony osobistej, wobec istnienia na terytorjum Polski osób i organizacji, których celem jest aktywna walka przeciw Związkowi Sowietów i jego przedstawicielom.

OCHRONA TYCH PRZEDSTAWICIELI JEST OCZYWIŚCIE ZARZĄDZENIEM NIEDOSTATECZNEM (??) I NIE OSIĄGAJĄCEM CELU.

Odnośne władze polskie winny były skierować swą uwagę i swe wysiłki na udaremnienie przestępczej działalności pomienionych osób i organizacyj i na nieustającą ich obserwację. Rządowi Polskiemu dawno było wiadomem, że wrogie Związkowi Sowietów organizacje miały za cel zamach na życie przedstawiciela Związku w Warszawie. Rząd Polski sam w osobie dyrektora departamentu politycznego w Warszawie p. Łukasiewicza komunikował o tem posłowi związkowemu w dniu 20. listopada 1924, to jest na drugi dzień po przybyciu do Warszawy posła Wojkowa, ale już wówczas Rząd Związkowy w memorjale doręczonym przez radcę poselstwa p. G. Biesiadowskiego wiceministrowi Morawskiemu w dniu 3. listopada 1924, oraz w nocie doręczonej przez N. K. I. D. polskiemu charge d'affaires w Moskwie w dniu 4. listopada 1924, oświadczył, że istotne zabezpieczenie przedstawiciela ZSSR. i zagwarantowanie możliwości pracy posła związkowego w Warszawie, mogą być osiągnięte tylko w tym wypadku, jeżeli rząd polski wykonywując art. 5 traktatu ryskiego, zabroni dalszego przebywania na terytorjum Polski organizacjom i osobom, których działalność skierowana jest przeciwko Związkowi Sowietów i jego przedstawicielom.

Niestety, Rząd Polski nie przedsięwziął stosownych zarządzeń, wskutek czego wytworzyła się sytuacja, która doprowadziła do niesłychanego przestępstwa, zabójstwa pełnomocnika ZSSR. w Polsce. Rząd Związkowy ma nadzieję, że Rząd Polski aby dowieść faktycznie swoich dążeń do wzmocnienia stosunków pokojowych, o których mówi nota jego z dnia 9. czerwca b. r., nie będzie zwlekał z zadośćuczynieniem elementarnym żądaniom ZSSR. którego wymagają okoliczności i w ten sposób dopomoże do usunięcia tych niepomyślnych wpływów, które na stosunki te wywiera niesłychane przestępstwo z dnia 7. czerwca.

W związku z powyżej podanem Rząd Związkowy oczekuje:

1. że Rząd Polski przedsięweźmie wszystkie konieczne środki dla wszechstronnego zbadania sprawy wyjaśnienia wszystkich winnych i wykrycia wszystkich nici zbrodniczych, a również dla szybkiego i surowego ukarania winnych, specjalnie zaś bezpośredniego faktycznego zabójcy.

2. że Rząd Polski w zgodzie z odbytą negocjacją z tymczasowym charge d'affaires w Warszawie p. Uljanowem i przedstawicielem polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dopuści p. Uljanowa, albo innego

PEŁNOMOCNIKA RZĄDU SOWIECKIEGO DO UDZIAŁU W DOCHODZENIU ŚLEDCZEM W TYM PROCESIE,

3. że Rząd Polski wreszcie podejmie w istocie natychmiastowe i energiczne zarządzenia w kierunku likwidacji na terytorjum Polski działalności terrorystycznych i bandyckich organizacyj i osób, skierowanej przeciw Związkowi Sowieckiemu i jego przedstawicielom, i że wydali z granic Rzeczypospolitej Polskiej osoby, prowadzące taką działalność, przyczem Rząd Związkowy oczekuje od Rządu Polskiego odnośnego bezzwłocznego zawiadamiania. Rząd Związkowy sądzi, że w obecnych warunkach skutki tragicznej zbrodni w Warszawie mogą być usunięte faktycznie nie drogą formalnego oświadczenia, lecz tylko w wyniku

ISTOTNYCH ZARZĄDZEŃ ZE STRONY RZĄDU POLSKIEGO WOBEC BIAŁOBANDYCKICH TERRORYSTYCZNYCH ORGANIZACYJ.

Wychodząc z tego założenia, Rząd Związkowy zmuszony jest nalegać na wypełnienie wyżej przytoczonego elementarnego żądania.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć zapewnienie mego całkowitego poważania — Litwinow.

—:::—

Sąd doraźny nad Kowerdą.

Rozprawa odbędzie się w środę?

WARSZAWA, 13. czerwca. (AW). Wczoraj wieczorem postawiony został przez prokuratora przy sądzie okręgowym wniosek o oddanie zabójcy posła Wojkowa — Borysa Kowerdy pod sąd doraźny. W motywach tego wniosku powiedziano, że zabójstwo dokonane zostało na przedstawicielu obcego mocarstwa w czasie pełnienia funkcji urzędowych, a zatem zachodzi analogja do przepisów o stosowaniu sądów doraźnych za morderstwa popełnione na osobach urzędników państwowych.

WARSZAWA, 13. czerwca. (AW). Sąd doraźny nad Borysem Kowerdą rozpocznie się we środę, 15. bm. Sądowi przewodniczyć będzie s. o. Gumiński, oskarżenie wnosić będzie prokurator Rudnicki. Oskarżonemu grozi kara śmierci lub kara bezterminowych ciężkich robót.

POGRZEB OFIARY WYBUCHU W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 12. czerwca. (Pat.). Wczoraj odkopano we wschodnim wale, otaczającym pierwszy magazyn amunicyjny w Witkowicach, który wyleciał w powietrze, zwłoki ś. p. kanoniera Stefana Wawry, wartownika. Pogrzeb Wawry odbył się w poniedziałek popołudniu. Wyjątkowo ze względu na jego bohaterską śmierć pogrzeb odbędzie się z honorami oficerskimi. Rodzinie zmarłego zostanie wręczony krzyż zasługi, którym ś. p. Wawra został odznaczony.

—:::—

UDAREMNIONA UCIECZKA WIĘŹNIÓW W BUŁGARJI.

SOFJA, 12. czerwca. (Pat.). Policja wykryła na szeroką skalę zakrojony plan ucieczki więźniów z więzienia centralnego w Sofji. Plan był już bliski urzeczywistnienia, albowiem więźniowie zdołali wykopać podziemne przejście długości 36 m. Dokonano licznych aresztowań.

—:::—

Przed „Dniem Kobiet“.

Polska Partja Socjalistyczna wzywa wszystkie organizacje robotnicze do przyjęcia czynnego udziału w organizowaniu 19-go czerwca „Dnia Kobiet“.

Siedemnaście lat temu na Międzynarodowym Zjeździe w Kopenhadze postanowiono jeden dzień w roku poświęcić wyłącznie organizacji kobiet i postulatom, od których zależy faktyczne równouprawnienie i wyzwolenie kobiety.

W ciągu tych siedemnastu lat wiele się zmieniło. Lata wojny dowiodły, że kobieta w razie potrzeby potrafi w wielu wypadkach najzupełniej dorównać mężczyźnie. Setki, tysiące kobiet pracowały na utrzymanie swoje i całej rodziny na najrozmaitszych polach pracy, opuszczonych przez mężczyzn, a obok tego wychowywały dzieci swoje.

Twarda konieczność zmuszała najbardziej oporne, nieraz najbardziej zacofane kobiety do szukania nowych dróg życia, do wykształcenia zawodowego, do pracy zarobkowej, a tem samem do walki o równouprawnienie. I to równouprawnienie na polu ekonomicznem narzucało się siłą rzeczy, stawało się rzeczywistością, której nikt nie kwestjonował i kwestjonować nie mógł.

Po wojnie uzyskała kobieta w Polsce prawa polityczne, prawa decydowania o losach nie tylko swoich i swojej rodziny, lecz i całego kraju, prawa, o które przeszło sto lat walczyły kobiety w różnych krajach. Uzyskały kobiety prawa, a tem samem i obowiązki obywatelskie. Wprawdzie w wielu wypadkach zmuszone były ustąpić mężczyznom, powracającym z wojska miejsca i wyrzec się pracy zarobkowej, a tem samem równouprawnienia ekonomicznego nie mniej jednak otworzyły się przed kobietami nowe horyzonty życia, nowe zadania współdziałania przy budowie nowego życia demokratycznego społeczeństwa.

Opieka nad dzieckiem jaknajszerzej pojęta, ochrona macierzyństwa, ochrona pracy kobiet i młodocianych, walka z prostytucją i alkoholizmem, ubezpieczenia społeczne — zwłaszcza wdów i sierot — zadania jaknajściślej z życiem kobiety związane są naczelnemi hasłami „Dnia Kobiet“, a ponad niemi góruje hasło walki z reakcją we wszystkich dziedzinach życia i domaganie się polityki prowadzącej do pokoju, porozumienia międzynarodowego do ogólnego braterstwa ludów.

W „Dniu Kobiet“ hasła te na wiecach i zgromadzeniach omawiane będą. Na to aby one w życie weszły potrzeba zbiorowego wysiłku szerokich mas.

Hasła te są najściślej z życiem proletarjatu i kobiet związane. Napewno nie znajdzie się żadna kobieta pracująca, żona i matka człowieka pracującego, któraby się na te postulaty nie godziła, a jednak jak stosunkowo niewiele kobiet do pracy nad wprowadzeniem ich w życie staje?

„Dzień Kobiet“ winien być atakiem do serc i umysłów szerokich mas kobiecych. Głos zorganizowanego proletarjatu, świadomego swych zadań i celów, wzywającego kobiety do szeregów winien dotrzeć do świadomości szerokich mas kobiecych, winien poruszyć do głębi serca i umysły, winien wskazać kobietom zadania i obowiązki, jakie kobieta obywatelka spełnić musi, jeśli nie jest jej obojętnem przyszłość kraju i przyszłego pokolenia.

To też do organizowania dnia tego wzywa PPS nietylko towarzyszki, ale i towarzyszy. I nie chodzi tu tylko o przyjęciu udziału w zgromadzeniach, czy pochodach, nie chodzi tu tylko o obchody i demonstracje, chodzi tu o coś znacznie więcej — o współpracę w budzeniu świadomości obywatelskiej kobiety.

W „Dniu Kobiet“ nie powinno zabraknąć nikogo z tych, którzy do innego życia dążą, w szeregach demonstrującego proletarjatu Żaden towarzysz ani towarzyszka, nie powinien się dnia tego od współpracy uchylić. Wszyscy winni dołożyć starań, by dzień ten był imponującą demonstracją, by hasła na sztandarach wypisane zostały jaknajprędzej i jaknajzupełniej zrealizowane.

„Dzień ten winien być dowodem, że coraz większe zastępy kobiet do walki o lepsze jutro stają, winien być dowodem, walczącemu proletarjuszowi przybywa nowy sojusznik kobieta, która chce razem z nim walczyć i „nowe życie tworzyć“. Dzień ten winien być dowodem, że kobieta zrywa z reakcją, że budzi się w niej poczucie swej godności i siły, że nie chce być więcej traktowana jako coś gorszego, jako nieletnia, lub cudzoziemka, obojętna na losy swego kraju, lecz staje do szeregu, jako obywatelka świadoma swych obowiązków, gotowa w każdej chwili przystąpić do współdziałania przy budowie nowego życia w imię dobra proletarjatu i całej ludzkości.

—:::—

Krwawy odwet.

W ubiegły piątek rozstrzelono w Moskwie dwudziestu więźniów politycznych. — Była to pierwsza odpowiedź na zamordowanie Wojkowa.

Tą krwawą egzekucją, uzasadnioną przez rząd sowiecki wzrostem sił kontrrewolucyjnych wśród emigracji rosyjskiej sowiety cofnęły się znowu w stan wojny domowej, przedłużając nienormalność stosunków w Rosji.

Terror nigdy nie jest wyrazem siły. — Chwytając się ponownie tego systemu rządów, sowiety dowiodły przed światem, że czują się swem w państwie niezbyt silnie.

Utwierdzi to tylko w przekonaniu wrogów państwa sowieckiego w Anglji i resztę świata, że rezime sowiecki chyli się ku upadkowi.

Pomijając już kwalifikacje tego krwawego czynu ze stanowiska czysto ludzkiego — stwierdzić należy, iż jest on olbrzymin błędem politycznym, czynem bodaj bardziej lekkomyślnym od zabójstwa Wojkowa, gdyż w roli mordery występuje tutaj państwo sowieckie.

Krwawy czyn sowiecki jest dowodem słabości obecnych rządów Rosji i jak słusznie zaznacza „Polska zbrojna“ aktem rozpaczliwej chęci utrzymania się na pewnej powierzchni:

„Rząd sowiecki wie przecież kto jest winowajcą istotnym zamordowania pos. Wojkowa. Winowajca ten jest w ręku władz polskich i poniesie zasłużoną karę nietylko dlatego że dopuścił się zbrodni na osobie człowieka, przedstawiciela rządu, ale i dlatego, że przez swą zbrodnię znieważył państwo, na którego terenie zbrodnia została popełniona.

Gdy się więc ma przeświadczenie, iż winowajca poniesie karę, nie morduje się 20 ofiar dlatego tylko, że je się ma pod ręką. To już nawet nie odruch, to zniecierpliwienie, to dokument, że się straciło panowanie nad sobą, panowanie nad sytuacją — to akt bezsiły“.

Trudno bowiem za dowód potęgi i siły uważać akt zemsty jak ostatni, dokonany na ludziach powyciąganych z więzień, oczekujących może spokojnie rozprawy sądowej, a nawet uwolnienia. Tym masowym mordem rząd sowiecki raz jeszcze udowodnił, że daleko mu od drogi prawa i sprawiedliwości. — Zawiodła metoda rządu, który teoretycznie występuje z hasłem uczynienia ludzi wolnymi, szczęśliwymi a w rzeczywistości 10-letniej praktyki wciąż jeszcze daleki jest od zakończenia wojny domowej.

Biurokracja rządowa w ubezpieczeniu społecznem.

Po rozwiązaniu Zarządu Zakładu Ubezp. od wypadków, który składał się w połowie z pracodawców i w połowie z ubezpieczonych, ministerstwo pracy wprowadza nową organizację władz tego zakładu. Mianowicie drogą dekretu Prezydenta wejdzie w życie ustawa, która tworzy radę zakładu złożoną z 60 członków, mianowicie: 20 pracodawców, 20 ubezpieczonych i 20 znawców ubezpieczenia, mianowanych przez ministra. W praktyce owi znawcy będą się rekrutować z pośród urzędników ministerstwa. Zarząd zakładu ma się składać z 18 członków, złożonych też z owych trzech kategorji. Przewodniczącego zarządu mianuje minister wyłącznie z pośród swoich znawców.

Przeciwko tego rodzaju „reformie“ sprowadzającej wpływ ubezpieczonych w instytucji społecznej do jednej trzeciej i oddającej kierownictwo instytucji niepodzielnie w ręce mianowanego biurokraty jako przewodniczącego, muszą wszystkie organizacje robotnicze podnieść energiczny protest.

Postulatem robotników i ubezpieczonych było zawsze, a tem więcej jest dzisiaj, zabezpieczenie im 2/3 głosów w zarządzie wszystkich instytucji ubezpieczenia społecznego i ten postulat w interesie idei ubezpieczenia społecznego musi być spełniony. Wydawanie tego rodzaju instytucji na łup biurokracji jest równoznaczne z zupełnem wypranieniem ich z wszelkiej ideologji społecznej. Wprowadzenie tego rodzaju „reform“ w tej dziedzinie przez obecny rząd, a w szczególności przez ministra Jurkiewicza, należy do szczególnych osobliwości reformatorskich, które spotkać się muszą z bezwzględnym potępieniem jako wybitnie szkodliwe i antispołeczne.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 13 czerwca. (A W.). Z Homla donoszą, że na tamtejszym aerodromie nastąpiło zderzenie dwu sowieckich samolotów wojskowych Oba samoloty spadły roztrzaskując się. Lotnicy zginęli na miejscu,

—::—

NISZCZYCIELSKI ORKAN ZNOWU SZALEJE W AMERYCE.

LONDYN, 12. czerwca. (Pat.). Jak donoszą z Buenos Aires, silny orkan powietrzny, szalejący w Chile, poczynił wielkie spustoszenja w trzech miastach. Jest wiele ofiar w ludziach. Pisma donoszą, że w Peru i Equadorze odczuto silne trzęsienie ziemi.

—:::—

Entuzjastyczne przyjęcie lotnika Lindbergha w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, 13 czerwca. (PAT.). Sceny niesłychanego entuzjazmu rozgrywały się przed pomnikiem Waszyngtona, w chwili gdy Prezydent Coolidge dekorował krzyżem lotniczym nowomianowanego pułk. Lindbergha. Tłum wydawał niemilknące okrzyki, — uniemożliwiając prezydentowi, wygłoszenie — przemówienia i okazywał nieprawdopodobny entuzjazm ilekroć wymieniono nazwisko Lindberga. Po skończonej ceremonji prez. Coolidge zaprosił lotnika i jego matkę do swego powozu i udał się z nimi do Białego Domu, gdzie Lindbergh i jego matka zamieszkają jako goście prezydenta na czas ich pobytu w Waszyngtonie.

—::—

ROZRUCHY W PARYŻU.

PARYŻ, 13 czerwca. (PAT.). Jak donoszą pisma w czasie rozruchów, które miały miejsce przed budynkiem redakcji — „Action Francais“, zraniony został zastępca szefa policji municypalnej i 16 policjantów.

—::—

ARESZTOWANIE DAUDETA.

PARYŻ, 13 czerwca. (PAT.). Dziś aresztowano tu Daudeta.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 14 czerwca.

MICHAŁ HOŁYŃSKI, znakomity tenor, po powrocie z Berlina, gdzie występami swoimi budził szczery entuzjazm, osiągnąwszy w całej pełni niebywały sukces artystyczny, przy zapełnionej szczelnie widowni, rozpoczyna swoje występny w środę, 15. b. m. w operze J. Bizeta: „Carmen“.

—:::—

ANNA SŁONIOWSKA, żona tow. Michała Słoniowskiego, zmarła dnia 12. czerwca, w 54 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. czerwca z anatomji na cmentarz Janowski, o godz. 4 popoł.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH w Brygidkach, która wybuchła dnia 7. bm. została przerwana dzięki interwencji tow. Dr. Rafała Bubera i adw. Dr. Axera. Wszystkie słuszne skargi więźniów będą uwzględnione.

PODRZUCONE DZIECKO. W bramie realności przy ul. Kleinowskiej l. 1. znaleziono podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni. Było ono zawinięte w szmaty i włożone do koszyka.

SAMOBÓJSTWO. Kazimiera P. zam. przy ul. Kochanowskiego, w celu samobójczym napiła się jakiegoś płynu trującego. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

HARCE SZOFERSKIE. Na ul. Legjonów auto nr. 7867, kierowane przez Tadeusza Kowalskiego najechało na motocykl, którym kierował Izydor Thieberger. w przyczepce zaś motocyklu siedział Maciej Fischler. Skutkiem zderzenia Fischler wypadł z kosza i doznał pokaleczenia głowy i rąk.

Na Bogdanówce auto nr. 7184 najechało na 7-mio letniego Tadeusza Brodę, który doznał ciężkiego potłuczenia. Szofer zbiegł z miejsca wypadku.

Auto nr. 3794 najechało na Marję Karchan, inne zaś auta na Ludwika Cichockiego i Antonjego Falendowicza. Wszystkich troje odwieziono do szpitala.

Zbyt wielka ilość wypadków automobilowych, wzrastających z dnia na dzień, winna wreszcie zwrócić uwagę odnośnych władz. na konieczność energicznych zarządzeń, dotyczących ruchu automobilowego we Lwowie.

Krwawa scena przy ul. Kościuszki.

Dozorca domu zranił ciężko restauratorkę, poczem sam poderżnął sobie gardło brzytwą.

Wczoraj około 2-giej godziny popoł. ul. Kościuszki była widownią strasznego obrazu, jaki odegrał się tam na oczach licznie zebranej publiczności.

Oto do restauracji p. Antoniny Hahn, przy ul. Kościuszki 1 wszedł Stanisław Klug, dozorca. zam. przy ul. św. Michała 3. i z niewiadomych dotychczas przyczyn wydobywszy brzytwę z kieszeni, rzucił się na p. Hahnową, usilując poderznąć jej gardło.

Mimo strasznego krzyku napadniętej — Klug ciął brzytwą p. Hahnową w prawą szczękę i gardło, a widząc zbiegających się ludzi zwabionych krzykiem zadał sobie straszny cios brzytwą, podrzynając sobie gardło, poczem padł nieprzytomny na ziemię.

Na miejsce wypadku przybyło wkrótce Pogotowie ratunkowe, które odwiozło oboje do szpitala.

Stan Kluga jest bardzo poważny. Klug ma poderzniętą krtań oraz ranę długości 20. cm. P. Hahnowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo, jakkolwiek zadane jej brzytwą cięcie wynosi około 13 cm. długości.

Przyczyna tego napadu nie została dotychczas zbadana, ile że Klug jest w stanie nieprzytomnym.

Prawdopodobnie Klug czyn swój popełnił w stanie pijanym.

—:::—

Tłum ludzi odbił przytrzymanego fałszerza banknotów.

W dniu wczorajszym na ul. Kazimierzowskiej zdołał zbiec jeden z fałszerzy banknotów w chwili zanim oddano go w ręce policji. Oto jakiś osobnik w wieku około 30 lat, wyznania mojż. począł puszczać w obieg fałszywe 5-złotowe banknoty. Osobnik ten urządzał się w ten sposób, że wchodził do różnych restauracji, płacąc za szklankę piwa 5-złotowym falsyfikatem.

Procedor uprawiany przez tego osobnika zwrócił uwagę Józefa Zimmermana agenta handl. zam. w Zamarstynowie, który zobaczywszy, że osobnik ów ma w portfelu cały zapas takich fałszywych banknotów przytrzymał go i usiłował sprowadzić do komisarjatu policji.

Prowadzony osobnik, widząc, iż zamknięty został w potrzasku począł po żydowsku wzywać o pomoc przechodniów, którzy, nie namyslając się długo, wyrwali przytrzymanego z rąk Zimmermana.

Nie trzeba chyba dodawać, że uzyskawszy wolność, fałszerz zbiegł, nie pozostawiwszy za sobą śladu, prócz trzech falsyfikatów pięciozłotowych w restauracjach.

—:::—

Ze sportu.

Wczorajsza niedziela, była wielkiem świętem sportowem Lwowa, gdzie tak w zawodach lekkoatletycznych, automobilowych jak i piłkarskich zmierzyły się najlepsze siły krajowe i zagraniczne.

LWÓW — WROCŁAW 3 : 1 (0 : 0). Zwycięstwo zawdzięcza Lwów dużemu szczęściu i brakowi strzelców w zespole Wrocławian, którzy dobrze kombinując w polu, nie potrafili wykorzystać całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Reprezentacja Lwowa w źle zestawionym składzie niczego nie pokazała, a zawody stały w ogólności na dość marnym poziomie. Bramki padają w drugiej połowie gry, przyczem goście uzyskują ją z winy obrony Lwowa, przy wydatnej pomocy prawego pomocnika.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI:

KATOWICE: LEGJA — I. F. C. 3 : 2 (3 : 1).
POZNAŃ: RUCH — WARTA 4 : 1 (1 : 1).
ŁÓDŹ: ŁKS. — JUTRZENKA 2 : 1 (1 : 0).
WARSZAWA: TURYŚCI — POLONJA 3 : 0 (3 : 0).

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych uzyskano dotychczas wspaniałe wyniki, przyczem ustanowione nowe rekordy, a mianowicie: Bieg 200 m. z płotkami: Kostrzewski AZS. Warszawa w czasie 26.5 sek. Bieg 3.000 m.: Freyer Polonja Warszawa w czasie 9 min. 06.6 sek. Bieg z płotkami: Kostrzewski AZS. Warszawa w czasie 16.2 sek. Rzut oszczepem: Amakulski 6 płk. lotniczy Lwów, 57.72 mtr. W tej konkurencji ustanawia Węgier Szepes nowy rekord węgierski rzucając za pierwszym razem 63.71 mtr.

—:::—

OBERWANIE SIĘ CHMURY W TARNOWSZCZYŹNIE.

KRASÓW. 13. czerwca. (A. W.) Wczoraj szalała ulewa w okolicach Tarnowa i Dębicy. Skutkiem oberwania się chmury całe masy wody zrobiły sobie łożysko przez pola, wprost na sklepienie mostu kolejowego między Dębicą i Ropczycami, składające się z 4 otworów. Skutkiem tego jedno ze sklepień silnie zarysowało się. Kolejowe organa nadzorcze w czas to zauważyły. Zarządzono zamknięcie ruchu kolejowego. Ruch kolejowy odbywa się przez przesiadanie. Skutkiem tego przyjazd pociągów do Krakowa opaźnia się o trzy godziny.

—:::—

A KIEDY LWÓW BĘDZIE SIĘ MÓGŁ TEM POSZCZYCIĆ?

WARSZAWA. 13. czerwca. (tel. wł.) Klas. Zw. dozorców domowych przystępuje w najbliższym czasie do budowy własnego domu związkowego w Warszawie. Dom ten obliczony jest na 216 pokoi mieszkalnych, salę konferencyjną na 500 osób, mieście się w nim będą pralnia, kuchnia etc.

—:::—

ZWYCIĘSTWA CZANG- KAI- SZEKA.

LONDYN. 13. czerwca. (Pat.) Pisma donoszą z Szanghaju, jakoby Czang- Kai- Szek zajął miasto Hai Chu, prowincji Kiang Su oraz posuwa się w dalszym ciągu wzdłuż wielkiego kanału. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie miasta znajdujące się wzdłuż kanału dostaną się w ręce Czang- Kai-Szeka. Według informacji dzienników Czang- Tso- Lin miał wycofać swe wojska w kierunku Muckdenu. Z Hongkongu donoszą, że komuniści z Kiu Kiang wezwani zostali do opuszczenia tego miasta.

Pod pręgierz opinji!

Kamienicznik p. Halski w dalszym ciągu katuje swoje ofiary.

Swego czasu pisaliśmy o nieludzkich wybrykach kamienicznika p. Władysława Halskiego, właściciela realności przy ul. Supińskiego 22. Wskazaliśmy wtedy na barbarzyńskie zachowanie się tego jegomościa wobec zatrudnionego i zamieszkałego w jego domu dozorcy, oraz jego rodziny.

P. Halski miał na tyle czelności, że po ukazaniu się tego artykułu wniósł sprostowanie na podstawie par. 19. starając oczyścić się z stawianych mu zarzutów bicia dozorcy i jego rodziny.

Ta bezczelność kamienicznika wywołała protest lokatorów zamieszkałych w jego realności.

Otrzymaliśmy list, podpisany przez wszystkich lokatorów domu przy ul. Supińskiego, w którym lokatorowie stwierdzają brutalność p. Halskiego, nie mając dość słów, by potępić go za jego dzikie, iście barbarzyńskie metody zachowywania się wobec biednej rodziny dozorcy.

Stawiamy pod pręgierz opinji publicznej p. Halskiego, i sądzimy, że odnośne władze zajmą się tym panem, który — jak nam w liście donoszą, — w dalszym ciągu bije i katuje rodzinę dozorcy.

—:::—

Komunikaty.

× WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOW. HIGJENICZNEGO WE LWOWIE odbędzie się w sobotę, dnia 18. b. m. o godzinie 6-tej popołudniu w lokalu Izby Lekarskiej, ul. Zyblikiewicza 23.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 14. czerwca 1927 o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza l. 8. z porządkiem dziennym: Odczyt prof. L. Horbulewicza pod tyt.: O rozmieszczeniu Kumaków i Traszek na przestrzeni powiatów: Sambor, Drohobycz, Stryj.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Sprawy partyjne.

ZGROMADZENIA PRZED „DNIEM KOBIET“ odbędą się w środę 15. czerwca, w Związku zawodowym Metalowców i w „Ognisku“ drukarzy o godz. 7. wiecz. Ref.: tow. dr. Holländer, Trawięcka i Sokołowski.

W czwartek, 16. b. m. o godz. 10 rano w Zw. Zawodowym rzeźników. Ref. tow. Skalak i dr. Trawiecka.

Wzywa się Towarzyszki i Towarzyszy do licznego współudziału w tych zgromadzeniach.

Za Zarząd Sekcji Kobiet PPS. Szpytowa.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się we wtorek, 14. czerwca b. r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Syksuskiej l. 21. II. p. Towarzyszki jawcie się licznie. Sprawy bardzo ważne.

Za Zarząd: Szpytowa.

Min. Komunikacji Romocki we Lwowie.

LWÓW. 13. czerwca. (Pat.) Dziś rano przyjechał do Lwowa Min. Komunikacji Romocki w towarzystwie p. Katolińskiego naczelnika Wydziału Eksploatacyjnego, p. Wiśniewskiego z Departamentu budowy i sekretarza osobistego. Na dworcu powitali pana Ministra reprezentanci władz z wojewodą Garapichem, prezydent Neuman i wicepr. Stahl, dyrektor Reinlender, prezes Prokuratorji Generalnej dr. Hamerski i inni. Orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy. Po powitaniu Minister spożył śniadanie na dworcu, poczem zwiedził leczniczą przychodnię kolejową, szkołę aspirantów kolejowych a następnie udzielał audjencji w gmachu prezydjum koleji. Po śniadaniu wydanem na cześć jego przez prezydjum miasta Lwowa pan Min. udał się na wystawę sportową, a przy tej sposobności zwiedził dojazd kolejowy na Targach Wschodnich, co pozostaje w związku z mającą się odbyć w roku bieżącym na Targach Wschodnich wystawą komunikacyjną.

—:::—

W przededniu obrad Rady Ligi Narodów.

GENEWA. 13. czerwca. (Pat.) Szw. Ag. Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Chamberlaina poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów inaugurujące obrady 45-tej sesji Rady Ligi Narodów. Ustalono ostatecznie porządek dzienny bieżącej sesji a następnie przedstawiciel Rumunji Pitulescu referował szereg spraw finansowych, między innymi preliminarz budżetowy Rady Ligi Narodów na rok 1928.

GENEWA. 13. czerwca. (Pat.) Szw. Ag. Tel. donosi, że Niemcy przesłały w dniu wczorajszym konferencji ambasadorów w Paryżu pismo, w którem zawiadamiają, ją oficjalnie o przeprowadzonem zniszczeniu schronów betonowych i umocnień na wschodniej granicy Rzeszy. Do powyższego pisma dołączone są liczne mapy i fotografie.

GENEWA. 13. czerwca. (Pat.) Przybyła tu delegacja stronnictw politycznych Zagł. Saary, złożona z kilkunastu osób, celem ochrony interesów tamtejszej ludności przed forum Ligi.

—:::—

Woroszyłow stwierdza neutralność Polski wobec Sowietów.

MOSKWA. 13. czerwca. (Pat.) Komisarz lud. do spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił tu na zgromadzeniu robotniczem mowę, o sytuacji politycznej, zaznaczając, że Rosja wkroczyła w okres, w którym kroki nieprzyjacielskie przeciw sowietom wzmogły się. Anglja zrywając stosunki z Rosją nie znalazła oczekiwanego echa u innych państw. Nietylko Niemcy, ale także Francja, Polska, Włochy i państwa bałtyckie wyraziły swą neutralność. Anglja nie jest dostatecznie silna, aby dziś lub jutro zorganizowała wojnę przeciw Rosji. O ile ta wojna nie jest przewidziana, to należy jej oczekiwać za rok lub za dwa. Armja czerwona gotowa jest odeprzeć ataki każdego wroga, należy jednak uczynić energiczne przygotowania w kraju, aby na wypadek wojny, ustrój gospodarczy nie doznał wstrząsu.

Wykrycie planowanego zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie.

KOWNO, 13 czerwca. (A. W.). Litewska policja polityczna wpadła na ślad planowanego zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie. W związku z tem na specjalnie odbytem posiedzeniu rady min. postanowiono przedsięwziąć zarządzenia ochronne.

Opozycyjne stanowisko „Wyzwolenia“ wobec rządu.

Kongres „Wyzwolenia“,

WARSZAWA, 13. czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj zakończył się tu kongres „Wyzwolenia“. W uchwalonej rezolucji kongres poleca zarządowi gł., i klubowi parlamentarnemu stronnictwa

WZMOŻENIE STOSUNKU KRYTYCZNEGO DO OBECNEGO RZĄDU.

W rezolucjach uchwalono szereg powodów do zajęcia takiego stanowiska, a więc: podważenie zadań parlamentaryzmu, brak posunięć ku zdemokratyzowaniu ustawodawstwa reakcyjny dekret prasowy, sabotowanie ustaw samorządowych, zaniechanie reformy rolnej, flirt z klerykalizmem, opieka roztoczona nad „Partją Pracy“. Naprawiaczami, monarchistami nawet.

Dalej rezolucje kładą nacisk na tajemniczość planów rządowych, wzywają do walki z reakcją i domagają się rozwiązania sejmu.

WZROST EKSPORTU MASŁA POLSK.

WARSZAWA. 13. czerwca. (A. W.) Wywóz masła polskiego przez port gdański do Anglji stale wzrasta. Ostatnio doszedł on do 1000 beczek miesięcznie i ciągle się wzmaga, zwłaszcza wobec zerwania stosunków handlowych anglo- sowieckich. Masło polskie zaczyna w ostatnich czasach opanowywać również i inne rynki zagraniczne.

—:::—

ZATWIERDZENIE WYBORÓW DO RADY M. W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 13. czerwca. (tel. wł.) Min. spr. wewn. zatwierdziło ostatnie wybory do Rady m. w Warszawie.

Bezprawne aresztowanie obywatela polsk. przez władze gdańskie.

GDAŃSK. 13. czerwca. (A. W.) W związku z niebywałem postępowaniem władz gdańskich, które w sposób jaskrawo sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego aresztowały na terenie wolnego miasta i odstawiły władzom pruskim obywatela polskiego Czesława Dziocha, Komisarjat Generalny Rzplitej w Gdańsku wystosował do senatu notę z żądaniem przywrócenia aresztowanemu wolności. Odpowiedź senatu gdańskiego na tę notę polską jest jeszcze jednym dowodem lekceważenia sobie przez władze gdańskie przepisów międzynarodowych, oraz nawet w stosunkach polsko- gdańskich rzadko spotykanym cynizmem. Senat gdański w nocie swej stwierdza, że Dziocha aresztowano na pograniczu Prus Wschodnich. Tymczasem świadkowie naoczni stwierdzają, że aresztowania tego dokonali na ulicach miasta, w pobliżu budynku Komisarjatu Gen. urzędnicy policji gdańskiej: Werner, Kraft i Sava. Aresztowanego wydano władzom pruskim bez przeprowadzenia jakiegokolwiek przewodu sądowego na miejscu w Gdańsku.

—:::—

WYNIK WYBORÓW W IRLANDJI.

LONDYN. 13. czerwca. (Pat.) Wybory dokonane w wolnem państwie irlandzkiem przedstawiają się następująco: Partja rządowa 27 mandatów, republikanie 29, partja pracy 15, niezależni 8 inne partje 14. Jak z tego wynika, nowy rząd będzie mógł powstać tylko w drodze koalicji.

—:::—

„DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI“ W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 13. czerwca. (A. W.) Wczorajszy „Dzień Spółdzielczości“ Warszawie poświęcono propagandzie i popularyzacji haseł spółdzielczych drogą całego szeregu przemówień, rozdawania ulotek i broszur o ruchu spółdzielczym.

—:::—

Wzrost terroru litewskiego wobec Polaków.

KOWNO. 13 czerwca. (AW.). Niebywały terror uprawiany przez rząd litewski w stosunku do mniejszości polskiej trwa w d. c. Nowe aresztowania przeprowadzone zostały w Kownie, Sejnach, Kiejdanach i Wilkomierzu. W Wilkomierzu, gdy policja wkraczała do mieszkania jednego z tamtejszych Polaków w zamiarze aresztowania go napadnięty, nie chcąc najwidoczniej oslawionych okrucieństw popełnionych w więzieniach litewskich popełnił samobójstwo zabijając się wystrzałem z rewolweru.

—:::—

Bezpodstawne wiadomości o zwyżce kursu złotego w Nowym Jorku.

NOWY JORK. 13. czerwca. (A. W.). Na sobotniem posiedzeniu giełdy nowojorskiej zanotowano nagłą zwyżkę kursu złotego, który z kursu 12 dol., za 100 zł podniósł się do 14. Według opinji kół giełdowych zwyżkę tę przypisują dobrym konjunkturom realizacji pożyczki i możliwości otwarcia znacznych kredytów dolarowych przez niektóre banki amerykańskie, oraz europejskie dyspozycji Banku Polskiego.

WARSZAWA, 13. czerwca. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy wiadomość o nagłej zwyżce kursu złotego na giełdzie nowojorskiej jest mistyfikacją.

—:::—

Próba pozyskania opozycji komunist.

Bucharin w roli medjatora.

MOSKWA, 13 czerwca. (A. W.). Według ujawniających się w kołach partyjnych opinji mimo decyzji CK wszechzwiązkowej partji komunistycznej nie jest wykluczone podjęcie przez wpływowych przywódców partyjnych RKP prób porozumienia z wykluczonymi przywódcami opozycji wobec ciężkiej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej S. S. S. R. Akcje w tym kierunku, jak dotychczas bezskutecznie prowadzi Bucharin, uważając, iż w zagadnieniach polityki praktycznej powinna obecnie nastąpić zgoda między większością a opozycją partyjną. Jedynie prasa rządowa nie zaprzestaje nadal ataków na opozycję.

Wykrycie oryginalnych obrazów Rubensa w Rosji.

MOSKWA. 13. czerwca. (A. W.) Komunikują tu z Tuły, iż w cerkwi wiejskiej w Łobanowie wykryto 4 oryginalne obrazy Rubensa na tematy biblijne. Trzy z nich malowane są na płótnie, jeden zaś na drzewie. Kopie tych obrazów znajdują się w słynnym Soborze Isaakowskim w Leningradzie. Wieś Łobanowo należała w swoim czasie do obywateli Łobanowych- Rostowskich, z których jeden przywiózł cenne obrazy z zagranicy. Oryginały Rubensa przewiezione mają być do jednego z muzeów stołecznych.

ZAMORDOWANIE DYGNITARZA KOMUNIST.

BERLIN. 13. czerwca. (Pat.) Dzienniki donoszą, że dnia 10. b. m. w pobliżu Moskwy w miejscowości Biza, zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej Włodzimierz Turow. Turow był w roku 1923 zastępcą przewodniczącego sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

—:::—

STRATY WOJENNE MONARCHJI AUSTRO- WĘG.

BUDAPESZT. 13. czerwca. (A. W.) Węgierskie min. spr. wewn. ogłosiło dokładną statystykę strat wojennych monarchji austro- węgierskiej w czasie wielkiej wojny. Straty w zabitych wynoszą 381.000 wojskowych pochodzenia węgierskiego i 495.000 pochodzenia austrjackiego. Ze statystyki tej zasługuje na uwagę cyfra wszystkich obywateli monarchji austro- węgiersk., którzy walczyli w czasie wielkiej wojny. Wynosi ona 8,322.000 ludzi.

—:::—

Ku czci Marji Dulębianki.

Marja Dulębianka była to jedna z pierwszych pionierek ruchu wyzwoleńczego kobiet w Polsce. Walczyła o równouprawnienie kobiety i podniesienie jej do godności człowieka w czasie, kiedy kobiety zresztą nieuświadomione najkategoryczniej występowały przeciw własnemu równouprawnieniu, w czem im burżuazja i kler dzielnie pomogały.

Marja Dulębianka nie doczekała się ziszczenia swych ideałów. Zmarła we Lwowie w r. 1919 na tyfus plamisty po powrocie z obozów jeńców polskich w Mikulińcach i Kołomyji, dokąd jeździła, by zbadać w jakich warunkach żyją te ofiary wojny w obozach ukraińskich, i by ewentualnie wpłynąć na poprawę ich okropnego losu.

* * *

W osiem przeszło lat po śmierci Dulębianki „Narodowa organizacja kobiet“ zajęła się przeniesieniem jej zwłok na cmentarz obrońców Lwowa. Właśnie „Narodowa organizacja Kobiet“, którą Dulębianka ze względów zasadniczych zawsze zwalczała.

W kilka tygodni po tej niepotrzebnej zresztą uroczystości pogrzebowej Liga Kobiet, której Duleb była założycielką urządziła na jej cześć uroczystą akademję w sali ratuszowej. Dobrze, że przynajmniej po ośmiu latach przypomniano sobie o niezmordowanej bojowniczce i podnoszono jej wielkie zasługi. Przemawiała p. Marja Jaworska podkreślając m. in. że Dulębianka była jawnym protestem przeciw wszelkiego rodzaju niewoli, że życie jej było jednym wielkim bojem o prawdę i sprawiedliwość. Przypomniała przytem jej niezmordowaną pracę podczas wojny, na polu opieki społecznej i humanitarnej. P. Drexlerówna pięknie skreśliła sylwetkę Dulębianki, słusznie nazywając ją malarką dusz ludzkich.

Następnie p. Barwińska wygłosiła z siłą i przyjęciem przepiękny wiersz Ady Negri o nucie rewolucyjnej, w tłómaczeniu Konopnickiej, oraz oryginalny wiersz Konopnickiej, „Kto z cichego zdroju“, poczem p. Dąbrowski pięknie wygłosił wyjątek z „Kordjana“. Uroczystość zainaugurował i zakończył chór „Barda“.

Sala ratuszowa była pełna a co charakterystyczne, wiele było widać kobiet wynędzniałych, których się na podobnych uroczystościach nie widuje. To te które stratę Dulębianki, jako swej opiekunki najboleśniej odczuły.

Jak obywatele m. Stryja będą wybierać radę miejską?

Już z końcem b. m. mają się odbyć w Stryju wybory do samorządu gminnego. Dzięki zastosowaniu kurjalnej austrjackiej ordynacji wyborczej, lista wyborców przedstawia się w nast. sposób: Ogółem jest 18.149 wyborców, w czem zapewne duży procent nieboszczyków, gdyż w stosunku do ilości wyborców sejmowych wzrost jest dość znaczny.

W pierwszej kurji 552 wyborców, głównie urzędnicy, wybierają 12 radnych, czyli na jednego radnego radnego wypada niespełna 50 wyborców.

W drugiej kurji wysoko opodatkowanych tylko 465 wyborców wybiera też 12 radnych. Do tej kurji należą wszyscy dorobkiewicze, wojenni paskarze, trochę małoletnich i matołków. Tych uprzywilejowanych wypada niespełna 40 na jednego radnego. Walor głosu tej „zasłużonej“ kategorji obywateli jest największy.

W trzeciej kurji 12 radnych wybiera 5.202 wyborców. Tutaj należą właściciele domów, gruntów, warsztatów rzemieślniczych, drobni kupcy i pewna część robotników i kolejarzy, którzy opłacają podatek od poborów. Przewagę tutaj ma drobnomieszczaństwo wszelkich wyznań i narodowości, odrębna lista robotnicza nie ma tutaj żadnych widoków. W tej kurji na jednego radnego wypada prawie 500 wyborców, czyli dziesięć razy więcej, anżeli w kurji pierwszej lub drugiej.

A w kurji czwartej t. zw. „proletarjackiej“ 11.930 wyborców ma wybrać też 12 radnych. W tej kurji na jednego radnego wypada aż tysiąc wyborców, czyli dwadzieścia razy więcej anżeli w kurji pierwszej lub drugiej. Ale w tej „proletarjackiej“ kurji głosują też żony urzędników, kupców i przemysłowców, tak, że proletarjat rozbity między kurje trzecią i czwartą i w tej ostatniej niema większości.

W ten sposób wybrana rada gminna ma nałożyć na klasy posiadające podatki, aby dźwignąć miasta z ruiny, budować kosztem gminy domy dla robotników, zwalczać drożyznę i t. d. Są to kpiny ze zdrowego rozumu. Dlatego proklamowanie przez PPS. bojkotu takich wyborów spotkało się w szeregach robotniczych ze zrozumiałem aplauzem. Rozpisanie takich wyborów uznano solidarnie za prowokację. — Wprawdzie za braniem udziału w wyborach agitują różne grupki „radykalne“ i komunistyczne, ale w oczach ogółu robotniczego spotykają się z zasłużonym mianem idjotów.

Gdyby rozpisano wybory na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania na jednego radnego, wypadałoby około 380 wyborców.

—:::—

Z belgijskiego ruchu socjalistycznego.

Belgijska partja socjalistyczna wydała drukiem sprawozdanie z działalności za rok 1926, które zostanie przedłożone 37-mu kongresowi partyjnemu, mającemu obradować w dniach 4—6. czerwca br.

Kryzys finansowy, jaki Belgja w r. 1926 przeżywała, stał się przyczyną wstąpienia partji do rządu Jaspara, by uczynić próbę ratowania franka, którego stabilizację ostatecznie utrwalono w październiku. — W sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej partja stanęła na stanowisku zniżenia jej do 6 miesięcy.

Na kampanję klerykałów przeciw temu stanowisku socjalistów belgijskich, odpowjedziała klasa robotnicza utworzeniem czerwonej milicji.

Nadzwyczajne trudności, jakie partja w tym okresie do zwalczania miała, zwiększały się jeszcze przez ustawiczne manewry komunistyczne.

Ze sprawozdania pracy partyjnej wynika, że rok 1926 z powodu ogólnej depresji gospodarczej należał do najcięższych. Mimo to organizacja finansowa partji odniosła walny sukces, gdyż doprowadziła do zwiększenia nakładu organów partyjnych „Le Peuple“ i „La Vallonie“, które z końcem roku wykazały aktywny budżet. Jedynie administracja „Volksblad'u“ z deficytem zamknęła swój bilans.

Wybory do gmin w dniu 10. października 1926 r. przyniosły dla partji mimo nadzwyczajnych trudności pewien choć ograniczony postęp, natomiast dla komunistów skończyły się zupełną klęską.

Ważnem wydarzeniem parlamentarnem była ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, którą 119 głosami przeciw 3 uchwalono. Liczba głosów socjalistycznych wynosiła 53. Dzięki temu Belgja stała się pierwszym krajem, który konwencję bez zastrzeżeń ratyfikował.

Komitet Kobiecy rozwinął w r. 1926 tak w organizacji, jak i w kampanji wyborczej wielką czynność. Zaznaczyć należy, że kobiety po raz drugi brały udział w wyborach gminnych.

Socjalistyczny ruch młodzieży wstąpił w nową fazę rozwoju przez utworzenie Centralnego Sekretarjatu, w którym stale zatrudnia 3-ch sekretarzy.

Ogólna liczba członków w roku 1925 wynosiła 599.007, a z końcem r. 1926 — 593.087.

—:::—

2)

Ze Lwowa - do Nicei.

(Ciąg dalszy).

Tak, zapewne. Tam biedny Sarmata — skazany na miesiące bezsłonecznej aury (mam na myśli rok zeszły) — zimna i wilgoci, może odżyć — na ciele i na duszy — bo wszystko do niego się śmieje — i słońce i kwiaty i morze i osłonecznione góry — i oblicze naet hoteliera, o którym nie wiadomo, czy uśmiecha się do ciebie — czy też — czy też do twojej francuszczyzny. Ale dogadasz się. To znaczy, powiesz czego chcesz, czego żądasz (bo od tego masz słowniczek i rozmówki“ w kieszeni) — ale ani rusz zrozumieć, co ci gospodarz niezmiernie uprzejmie odpowie. Sprawa ostatecznie schodzi na migi — bo „po niemiecku“ — broń Boże! — „boche“, to tam bardzo brzydka rzecz, choć już obecnie kurtuazja dyplomatyczna nie pozwala tej nazwy, pogardliwej dla Niemców, używać. Ale kiedy u fryzjera dałem sobie rzadkie swoje włosy przystrzydz, to chytry pomocnik fryzjerski wymacawszy z mej pięknej wymowy francuskiej, żem pewno Polak, a „więc“ umiem po niemiecku — rozglądnąwszy się po lokalu, szeptem do ucha prosił po niemiecku o wskazówki. „Halb kurz?“ „Oui, bieu“ — Genug?“ „Oui, oui“ — no i t. d. — On szeptem po niemiecku — a ja głośno po francusku, bo te dwa słowa doskonale umiem i dobrze wymawiam (!).

Nasyceni pięknościami morza — po kilku dniach — wypoczęci — ja cudownie uleczony, bo tracę prawie zupełnie swój uporczywy kaszel — wybieramy się w przeciwną od morza stronę — w północną część miasta, która tarasami wynosi się w górę. — Jedziemy (oczywiście tramwajem) na przedmieście na wzgórzu t. zw. Quartier „Cimiers“. — Jest to miasto will, pałaców, wspaniałych olbrzymich hoteli — i ogrodów. — O przepychu tu panującym trudno mieć wyobrażenie. Tak prawdopodobnie za rzymskich czasów budowały się i urządzały rzymskie cezary i patrycjusze. — Każdy dla siebie — we wspaniałej willi i przepysznym parku, obwiedzionym lśniącemi sztachetami — widać, że tu ze wszystkich stron świata złoto spływa — a na to złoto zastawiają wspaniałe, olśniewające sieci... Przepych ten rozpoczyna się już od ulic pysznie w różnych serpentynach budowanych, murowanych, betonowanych, asfaltowanych wszędzie, gdzie i dokąd tylko sięgają owe osiedla — przeważnie oczywiście „pour les étrangères“ — dla miłych gości?

Po drogach takich — ciągnących się tysiącami kilometrów po całej „Riwierze“ — bez pyłu i kurzu — prowadzą linje tramwajowe, krążą wspaniałe hotelowe autobusy, i mijają się automobile — jedne od drugich wspanialsze. Wszystko to dzieje się na tle cudnej przyrody, wspaniałej zieleni, wśród kwitnących najróżnorodniejszymi kolorami drzew — które na dalekie kilometry odróżnić można, jako barwne plamy. — Wszystko tonące w kwiatach. Mimowoli nasuwa się zapatrzonemu w ten niezwykły widok — myśl... o raju.

Ale lepiej nie podchodzić tajemnic tego piękna, zadowolić się iluzją, która się rozwieje, gdy ujrzysz np. ruderę — z daleka bardzo malowniczą. Nawet zaglądanie we wspaniałe auta nie zawsze się opłaca, bo często zamiast powabnego pączka, zoczy się rozpostartą międzynarodową... ropuchę. — Międzynarodowego żywiołu tu wogóle dość.

Ulica — to duże miasto — ze wspaniałymi sklepami, niesłychanie luksusowemi wystawami, z kryształów, bronzu i marmurów — z olbrzymiemi bankami, towarzystwami przewozowemi do Włoch, Anglji, i Ameryki — lądem lub morzem — statkami lub autem: — „Nicea — Paryż — Londyn — Rzym — Neapol — Kairo“ etc. — To nie przeszkadza jednak, że na ulicach, przed tymi wspaniałymi domami i wystawami — niczem na Krakowskiej ulicy we Lwowie — na stołach i straganach sprzedają żydówki (wyłącznie!) najrozmaitszego autoramentu wszystko, czego można zapragnąć — a więc — koszule, krawatki, chusteczki, naczynia kuchenne, kwiaty, sukienki, mydełka, perfumy, majteczki batystowe i t. d., i t. d. — Ale że ulice są piękne, czyste, asfaltowane, — domy wspaniałe — i owe „ekspozytury“ przed sklepami ostatecznie czyste — jakoś to nie razi, — i sprawia wrażenie tem większego ruchu i zgiełku — jakiem to całe miasto pulsuje — gdzie w pewnych porach dnia przejść można tylko w tych miejscach na poprzek ulicę, gdzie policjant — swoją pałeczką zatrzymuje dwa nieprzerwane łańcuchy samochodów po obu stronach ulicy biegnących.

(C. d. n.).

—:::—

Faszyzm w Czechach.

Jedyną podporą narodowa demokracja.

PRAGA, 11. czerwca.

Centralny organ czeskosłowackiego stronnictwa republikańskiego, (agrarnego) „Venkov" przyniósł w tych dniach ciekawy artykuł p. t.: „Igranie z faszyzmem". Autor stwierdza przedewszystkiem, że prezydjum komitetu wykonawczego stronnictwa republikańskiego zawiadomiło w tych dniach wszystkie organizacje partyjne, że członkom stronnictwa republikańskiego, pod żadnym względem nie wolno być członkami innych organizacji politycznych a zatem nie wolno brać udziału w czeskosłowackim ruchu faszystowskim.

Autor cytowanego artykułu wskazuje na to, że faszyzm czeskosłowacki neguje demokrację, pragnąc zaprowadzić w państwie dyktaturę.

Ruch faszystowski powstał w Czechosłowacji w roku ubiegłym z inicjatywy dwu drobnych ugrupowań nacjonalistycznych, t. zw. „ruchu narodowego" i „czerwono- białych". Nowa organizacja rozwijała się na wzór faszyzmu włoskiego, członkowie jej nosili czarne koszule i witali się, podnosząc po rzymsku rękę. Członkami organizacji faszystowskiej byli początkowo osoby należące do rozmaitych organizacji politycznych, a więc narodowi demokraci, narodowi socjaliści, agrarjusze i t. d.

Ruch faszystowski w Czechosłowacji nosił tedy na początku wszelkie cechy ruchu międzypartyjnego, a głównym punktem jego naogół dość niewyraźnego programu była walka z komunizmem. W praktyce jednak organizacja faszystowska walki tej nie prowadziła, uświadamiając sobie swą słabość liczebną w stosunku do potężnego obozu komunistycznego. Również drugi punkt programu faszystów, walka z korupcją był zwykłem hasłem, którego nigdy nie próbowano realizować. Za to z wielką werwą prowadzili faszyści walkę przeciwko prezydentowi republiki dr. Masarykowi, oraz przeciwko ministrowi spraw zagranicznych dr. Beneszowi. Walka ta przyjęła szczególnie ostre formy w chwili, kiedy na mocy wyroku wojskowego sądu dyscyplinarnego zdegradowany został generał Gajda, obecny „wódz" faszystów czesko-słowackich.

Obecnie czeskosłowacka organizacja faszystowska ma poparcie skrajnego nacjonalistycznego skrzydła narodowej demokracji, której przedstawiciele w swoim czasie ruch faszystowski organiowali.

Agitacja przedwyborcza Zw. Naprawy Rzplitej.

Rzekomy wiec emerytów.

Onegdaj w sali Instytutu techn. odbył się wiec emerytów państw. i samorządowych.

Przewodniczył r. Koehler.

Referat o obecnej sytuacji wśród emerytów wygłosił r. Gebhard, twierdząc, iż los emerytów od czasu przewrotu majowego znacznie polepszył się.

Następnie zabrał głos dr. Górka, omawiając stanowisko rządu pomajowego wobec aktualnych zagadnień życia publicznego w Polsce.

W dyskusji zabierali głos pos. Sommerstein, Nowakowski, Stern, i inni, podkreślając ciężką sytuację wśród emerytów.

O ile dotychczas wiec miał charakter rzeczowy, zajmując się sprawą obrony interesów emerytów, o tyle dalsza część wiecu była wybitnie polityczna. Nie mówiono tu już o emerytach i ich położeniu, ale pod firmą tychże Związek Naprawy Rzplitej usiłował przeszmuglować swoje interesy, nawołując do poparcia listy Zw. N. R. przy wyborach do sejmu i rady m.

Odnośną rezolucję dotyczącą przeważnie nie tyle emerytów, ile Zw. Napr. Rzplitej i jego interesów — przyjęto chociażby z tego względu, że na sali najmniej było właśnie emerytów, a dominowali członkowie Zw. Napr. Rzplitej.

Pomieszanie pojęć w kolejnictwie.

(Robotnicy „sezonowi").

Oprócz pracowników etatowych, tj. takich, których można przedwcześnie ze służby usunąć tylko na podstawie prawomocnego wyroku dyscyplinarnego, lub w poszczególnych wypadkach (np. w razie sądowego skazania za zbrodnię) bez orzeczenia dyscyplinarnego, istnieją przy kolei pracownicy nieetatowi, stałodziennie płatni, których już znacznie łatwiej można ze służby zwolnić, a wreszcie tak zwani pracownicy „sezonowi", którzy mogą być każdej chwili bez żadnego powodu ze służby usunięci. Jest jasną rzeczą, że w takiem olbrzymiem przedsiębiorstwie, jak kolej, mogą zajść wypadki, że pewnych robót nie można wykonać stałymi pracownikami i musi się na pewien krótki czas przyjmować robotników „czasowych", „przejściowych" dla wykonania pewnych pilnych, krótkotrwałych roczyli „sezonowych", np. przy wypadkach kolejowych, bót, przy czasowo zwiększonym ruchu i t. p. Tacy robotnicy „czasowi" nie są niczem związani z Zarządem kolei i po wykonaniu odnośnych chwilowych robót mogą być bez dalszych formalności ze służby uwolnieni. Tymczasem przy kolei nastąpiło pod tym względem pomieszanie pojęć, albowiem za robotników „sezonowych" uważa się i takich, którzy pracują jako tacy przy kolei po 3, 4, 5, 6, a nawet po kilkanaście lat, nie nabywając przez to żadnych praw ani z mocy ustawy emerytalnej, ani uposażeniowej.

Jest to naturalnie anomalja, mająca swe źródło nieetyczne w niezdrowych stosunkach społecznych.

Przedewszystkiem Ministerstwo komunikacji wydało ostry zakaz przyjmowania stałych pracowników i bez względu na ilość i jakość będących do pokonania robót oznaczyło pewien stały „etat", którego przekraczać absolutnie nie wolno. Cóż zatem pozostaje Dyrekcjom innego, jak przyjmowanie robotników „sezonowych" na nieokreślony okres czasu?

Wedle zdania Zawodowego Związku Kolejarzy powinni przy kolei istnieć poza pracownikami „próbnymi", przyjętymi na pewien czas próbny (np. 1 rok), tylko pracownicy stali i pracownicy „sezonowi", przyjęci do pewnych nadzwyczajnych, krótkotrwałych robót, ale pojęcie robotnika „sezonowego", pracującego latami całymi przy kolei, jest nietylko nonsensem, ale i mydleniem oczu tak Ministerstwu Skarbu, jak i sejmowi, aby się robić „ładnym" i wykazywać niski stan personalu, który przy doliczeniu personalu stałosezonowego (?) jest faktycznie znacznie wyższy.

Nie jest na to radą wydawanie norm płacy robotników sezonowych przez Inspektorat pracy, ale musi się dążyć koniecznie do stabilizacji robotników sezonowych, którzy faktycznie pracują przy kolei stale, a nie przejściowo.

Wszelkie jednak odnośne zabiegi Związku, paraliżuje głównie stanowisko naczelników sekcji utrzymania dróg (gdzie jest najwięcej pracowników „sezonowych", którzy wolą mieć robotników, żyjących w ciągłej obawie utraty pracy, aniżeli stałych, którzy z natury rzeczy jako oparci o jakikolwiek regulamin pracy, nie są tak niewolniczo uległym materjałem, a więc niepodatnym do darmochowej pracy, już nietylko na rzecz kolei, ale także na rzecz poszczególnych pseudodygnitarzy kolejowych.

Ta oto możność wyzyskiwania pozbawionych wszelkich norm regulaminowych ludzi pracy, jest powodem, że nie można usunąć nonsensu kategorji „stałosezonowych".

Miałoby tu wdzięczne pole do zrobienia porządku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, lecz niestety jakaś ciekawa solidarność i niewkraczanie sobie wzajemnie w progi obowiązujące ministrów, a rezultatem tego jest to, że robotnik jest kozłem ofiarnym, a bałagan święci trjumfy.

Jak reakcja akademicka „pracuje" na terenie akademickim.

Akademicka młodzież lewicowa, zwołała w ubiegłą niedzielę wiec ogólno-akademicki w sali Rady Zw. Zaw. przy ul. Ossolińskich. Przedmiotem obrad miały być aktualne sprawy dotyczące ogółu akademików. Jednakowoż młodzież reakcyjna, z bojówkami korporanckiemi na czele, nie ochłonąwszy jeszcze po sobotnich wybrykach nocnych, swem niekulturalnem zachowaniem, uniemożliwiła prowadzenie obrad, wobec czego przewodniczący wiecu tow. Trzebiatowski, zamknął zebranie.

Powyższy fakt rozbicia wiecu, który został zwołany wyłącznie dla omówienia spraw dotyczących ogółu młodzieży akademickiej w sposób tak ordynarny, jest godny napiętnowania i budzi odrazę w każdym kulturalnym człowieku. Toteż należy się spodziewać, iż ogół akademików, przekonawszy się naocznie o destrukcyjnej działalności młodzieży z pod znaku „Obwiepolu" i „Odrodzenia" ochłonie wreszcie i przeciwstawi się odpowiednio masie reakcyjnych „rozbijaczy". Podkreślić należy niesłychany fakt pobicia, i aresztowania bez powodu, jednego z uczestników wiecu, przez niekulturalnych burzycieli.

Posiedzenie Akademji Umiejętności w Krakowie.

W sobotę odbyło się w Krakowie doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności.

Przed otwarciem posiedzenia min. Dobrucki w imieniu Prezydenta Rzpltej oświadczył, iż rząd polski będzie zawsze popierał najwyższą instytucję naukową, jaką jest Polska Akademja Umiejętności i przyjdzie zawsze Akademji z pomocą w jej finansowych potrzebach dla dobra nauki polskiej.

Następnie otworzył posiedzenie prezes Akademji prof. dr. Rozwadowski, dziękując rządowi za poparcie, przyczem oświadczył, że majątek Akademji powiększy się w najbliższym czasie o olbrzymi zapis bezimiennego ofiarodawcy.

Następnie generalny sekretarz prof. dr. Kutrzeba zdał sprawozdanie z wydawnictw i czynności Akademji za czas od czerwca 1926 do czerwca 1927 r. Ze sprawozdania widać, że w ubiegłym roku sprawozdawczym nastąpił silny rozwój tej instytucji i powróciła ona od czasów wojennych do normalnej pracy.

Bibljoteka Akademji Umiejętności w roku ubiegłym wykazywała niezwykłe ożywienie. Bibljoteka Polska w Paryżu rozpoczęła realizację planowej reorganizacji w tym kierunku, aby mogła służyć dla informowania wszechstronnego o Polsce współczesnej. Ministerstwo spraw zagranicznych w związku z przyznaniem na inwentaryzację rycin 150.000 zł. nałożyło na Akademję obowiązek utworzenia w bibljotece specjalnej czytelni dla grupy polskiej parlamentarzystów francuskich. — W bibljotece znajduje się około 75.000 tomów, których skatalogowanie jest już na ukończeniu. Osobny dział bibljoteki stanowi muzeum im. Adama Mickiewicza. Stosunki z zagranicą rozwijają się coraz lepiej.

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego, prof. Tadeusz Zieliński wygłosił odczyt p. t.: „Rozwój moralności od Homera do czasów Chrystusa".

Następnie dokonano wyboru nowych członków Akademji oraz przyznano nagrody szeregowi członków czynnych Akademji.

1) Nagrodę z fund. śp. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich przyznano Siostrze Samueli SS. Felicjanek w Krakowei za całą jej działalność humanitarną.

2) Nagrodę za pracę historyczną z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego przyznano prof. Stanisławowi Kutrzebie za dwutomowe dzieło p. t.: „Historja źródeł dawnego prawa polskiego.

3) Nagrodę za dzieło malarskie z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego przyznano p. prof. Leonowi Wyczółkowskiemu za rysunki z Sandomierza.

4) Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego, które w myśl statutów mogą być połączone, przyznano p. Władysławowi Bieleckiemu za drzeworyty kolorowe.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z wydawnictw.

H. DUWERNOIS „DZIEJE PSIAPSIUSIA". Tow. Wyd. „Rój", tłum. M. Kerski. Cena 95 gr.

Wiązanka z grubych, dowcipnych, nieco pieprznych nowel, z których każda kończy się znakomitą „point'a". W nowelach gwarzy, śpiewa, smuci się, wyprawia kawały i drze się jak opętany cały Paryż ze swemi bulwarami, przedmieściami, Montmartre'em, kawiarniami i kabaretami.

Niejedno opowiadanie odkrywa nagle tragedję broczącego krwią serca odepchniętego i wzgardzonego, poczem autor zaczyna tak pocieszne fikać, jakby chciał aby czytelnik odrazu zapomniał o tak brzydkiej i niemodnej rzeczy, jak jest prawdziwe ludzkie cierpienie w najcichszej głębi ukryte.

Dobrze, że Duvernois został przełożony na polski. Jak zaznacza w „Kurjerze Warsz." p. Grubiński, jest to nowoczesny Maupassant, urodzony epik i liryk równocześnie. Prasa francuska zaczyna walczyć o fotel dla Duvernois pośród „40 nieśmiertelnych".

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Turoń“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Carmen“. Gośc. występ Michała Hołyńskiego.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka“. Gośc. występ M. Hołyńskiego.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Król Kawy“. występ Wł. Kaczmara.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Szczęście Frania“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Szczęście Frania“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„APOLLO“: Łzy i uśmiech Wiednia.

„PALACE“: Paryskie małżeństwo. Cuda lazurowej zatoki.

„KOPERNIK“: Droga do przeszłości.

„MARYSIENKA“: Droga do przeszłości.

„LEW“: Rybak islandzki.

„CHIMERA“: Najweselszy mężczyzna Wiednia. Czego się nie czyni z miłości.

„FATAMORGANA“: Upiór w operze.

„ROCOCC“: Faust.

—:::—

TEATR WIELKI. Dziś ukaże się po raz ostatni głośny dramat Żeromskiego: „Turoń“ — z gościnnym występem wielkiego artysty Stefana Jaracza, który swe występy gościnne na naszej scenie niebawem już kończy. Obok znakomitego gościa debiutuje w „Turoniu“ aspirantka sceniczna p. Helena Cehakówna, w roli Weroniki.

Jutro w środę, 15. bm., daje Teatr Wielki również po raz ostatni w tym sezonie wspaniałą operę J. Bizeta: „Carmen“ — z Michałem Hołyńskim, jednym z naszych najwybitniejszych tenorów ostatniej doby, kreującym wielką partję Don Josego. W partji tytułowej wystąpi p. Green-Skazowa. Orkiestra pod wytrawnem kierownictwem kapelmistrza Józefa Lehrera.

TEATR NOWOŚCI daje dziś operetkę A. T. Müllera: „Król Kawy“.

Jutro w środę, 15. bm., przedostatni występ gościnny Stefana Jaracza, odtwarzającego po mistrzowsku świetną postać tytułową w komedji Wł. Perzyńskiego: „Szczęście Frania“.

„ZIÓŁKO“ („Panna Marcelina“), komedja współczesna Romana Coolus'a, grana kilkadziesiąt razy z rzędu w Warszawie, ukaże się na scenie Teatru Nowości już z końcem bieżącego tygodnia. W głównych rolach wystąpią pp.: Hryniewicz, Lewicka, Żelichowska, Czaki, Dobrowolski, Kieszczyński, Winkler, Zabielski i in. pod reżyserją p. Winklera.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 15 maja 1927.

Ze Lwowa odchodzą:

Przez Kraków:	Czas odjazdu
Do Cieszyna	7 45
Do Katowic	11·10
Do Piotrowic	3·15, 18·40, 21·15
Do Poznania	16·05, przez Katowice-Kalety
Do Żywca	7·45, 23·20
Przez Bełzec-Rejowiec:	
Do Warszawy	14·15, 23·30
Przez Przeworsk-Rozwadów:	
Do Łodzi	17·10 przez Skarzysko
Do Warszawy	10 50, 21·05
Przez Sapieżankę-Włodzimierz:	
Do Kowla	10·15, 19 10
Do Wilna	10·15 przez Kowel-Brześć-Białystok
Przez Krasne:	
Do Brodów	0·15, 14·25, 20 15
Do Podwołoczysk	9·05†, 23·10
Do Równego	0·15, 14·25,
Do Tarnopola	6 30, 9 05, 17·05, 23·10
Do Wilna	0·15 przez Sarny Baranowicze
Do Zdołbunowa	0 15, 14·25
Przez Stryj:	
Do Borysławia	9·35, 20·15, 23·55
Do Ławocznego	6 20, 15 00*, 17·10
Przez Sambor:	
Do Now. Zagórza	7·45, 14·40, 23·45
Do Sianek	6·10○, 14·40
Przez Chodorów:	
Do Kołomyji	9·40, 10·10, 13·55, 19·25, 23·15
Do Śniatyna	9·40, 10·10, 13·55, 19·25, 23·15
Do Stanisławowa	6·45, 9 40, 10·10, 13·55, 19·25, 23·15
Do Jaworowa	7·15, 19 15
Do Podhajec	7·45, 17·40
Do Rawy Ruskiej	7·40, 14·15, 19·00, 23·30
Do Stojanowa	6·45, 19 10

† od Tarnopola pociąg osobowy
○ Kursuje od 15/VI do 31/VIII w niedz. i święta rz. kat.

Do Lwowa przychodzą:

Przez Kraków:	Czas przyjazdu
Z Cieszyna	21 00
Z Katowic	18·30
Z Piotrowic	6 00, 8·00, 16·50
Z Poznania	12·40 przez Kalety-Katowice
Z Żywca	9·55, 21 00
Przez Rejowiec-Bełzec:	
Z Warszawy	6·10, 12 35
Przez Rozwadów-Przeworsk:	
Z Łodzi	7·30 przez Skarzysko
Z Warszawy	8·45, 18 50
Przez Włodzimierz-Sapieżankę:	
Z Kowla	9 00, 18·10
Z Wilna	18 10 przez Białystok-Brześć-Kowel
Przez Krasne:	
Z Brodów	6 00, 9·20, 16·35
Z Podwołoczysk	12 15, 16 55
Z Równego	6·00, 16·35
Z Tarnopola	7 30, 12·15, 16·55, 22·10
Z Wilna	6 00 przez Baranowicze Sarny
Z Zdołbunowa	6·00, 16 35
Przez Stryj:	
Z Borysławia	7·15, 15 55, 18 05
Z Ławocznego	9 55, 23 00, 23 30 □
Przez Sambor:	
Z Now. Zagórza	7·00, 19 30
Z Sianek	9·20, 19 30, 22·15 ○
Przez Chodorów:	
Z Kołomyji	5 45, 10 05, 11·45, 16 55, 17 30, 21·45
Z Śniatyna	5·45, 10 05, 11·45, 16 55, 17 30
Z Stanisławowa	5·45, 10 05, 11,45, 16 55, 17·30, 21·45
Z Jaworowa	7 30, 17 30
Z Podhajdc	8·20, 20 55
Z Rawy Ruskiej	6 10, 8 30, 12·35, 19 55
Z Stojanowa	9·00, 18·30

* Kursuje od 15/VI do 27/VIII każdej soboty oraz w dnie poprzedzające św. rz. kat. z wyjątkiem 14/VIII.
□ Kursuje od 16/VI do 28/VIII w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 14/VIII.

Pociągi podmiejskie:

	Czas odjazdu
Do Brzuchowic	6·15, 10·05, 13·45 15 25 1·40 □, 18·11 △, 19·45
Do Chodorowa	18·05
Do Gródka Jagiell.	14·10 ■, 16·15 Λ
Do Janowa	14 00 ◎
Do Komarna	13 45 *
Do Lubienia Wiel.	8·20 *
Do Mszany	14 10
Do Szczerca	14 20 §
Do Zimnej Wody	11·20, 19·50 △

	Czas przyjadu
Z Brzuchowic	7·10, 11·30, 14 55, 16·20, 17·55 □, 19 27, 21·10
Z Chodorowa	7 10
Z Gródka Jagiell.	16 35 ○, 19 40 Λ
Z Janowa	21·45 ◎
Z Komarna	21 30 *
Z Lubienia	13·20 *
Z Mszany	7 20 §, 15 30 †
Z Szczerca	17 05 §
Z Zimnej Wody	12·10, 20·45 △

□ Kursuje od 15/V do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat.
△ „ „ 1/VII do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat.
■ „ na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty.
Λ „ codziennie z wyj. sobót, niedziel i świąt rz. kat.
○ „ każdej soboty.

◎ Kursuje od 15/VI do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat.
* „ „ 1/VI do 15/IX codziennie.
§ „ codziennie z wyjąt. niedziel i świąt rz. kat.
† „ „ „ „ sobót

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Brodów	0·43, 14·42, 20 42
Do Kowla	10·43, 19 39 przez Sapieżankę
Do Podhajec	8 02, 17·58
Do Podwołoczysk	9·18†, 23·32 † od Tarnopola poc. os.
Do Równego	0·43, 14·42
Do Stojanowa	7·13, 19 39
Do Tarnopola	6·46, 9 18, 17·27, 23 32
Do Wilna	10·34 przez Sapieżankę-Kowel
Do Zdołbunowa	0·43, 14·42

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:

Z Brodów	5·30, 9 02, 16 17
Z Kowla	8·41, 17·42 przez Sapieżankę
Z Podhajec	8 01, 20 36
Z Podwołoczysk	11·54, 16·42
Z Równego	5 30, 16·17
Z Stojanowa	8 41, 18·10
Z Tarnopola	7·04, 11·54, 16·42, 21·49
Z Wilna	17·42 przez Kowel-Sapieżankę
Z Zdołbunowa	5·30, 16 17

Ze Lwowa Łyczakowa odchodzą:

Do Podhajec	8·26, 18·25
Do Winnik	6·04, 14 10, 17·54 *, 20·19

Do Lwowa Łyczakowa przychodzą:

Z Podhajec	7 40, 20 17
Z Winnik	7·14, 15·12, 19 12 *, 21·12

* Kursuje od 15/VI do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat.

Ze Lwowa Kleparowa odchodzą:

Do Brzuchowic	6 21, 10·11, 13·51, 15·30, 16 45 □, 18·16 △, 19 50
Do Janowa	7·27, 14·07 ◎, 19 22
Do Jaworowa	7·27, 19 22
Do Rawy Ruskiej	7 45, 14·20, 19·05, 23·35
Do Warszawy	14 20, 23·35

Do Lwowa Kleparowa przychodzą:

Z Brzuchowic	7·05, 11·25, 14 50, 16·13, 17·50 □, 18·59 △, 21·04
Z Janowa	7·25, 17·25, 21·39 ◎
Z Jaworowa	7 25, 17 25
Z Rawy Ruskiej	6 04, 8 25, 12 29, 19·45
Z Warszawy	6·04, 12 29

□ Kursuje od 15/V do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat. △ kursuje od 1/VII do 31/III w niedziele i święta rz. kat. ◎ kursuje od 15/VI do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat.

Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.